

ALEKSANDRA J. LEINWAND

INDOKTRYNACJA JEŃCÓW POLSKICH W BOLSZEWICKIEJ ROSJI 1919–1921

Temat jeńców polskich w niewoli sowieckiej w latach 1919–1921 wciąż czeka na opracowanie. O ile losy jeńców rosyjskich i ukraińskich w tym samym okresie na terenie Polski zostały solidnie opracowane przez Zbigniewa Karpusa¹, o tyle analogicznemu zjawisku poświęcono w zasadzie tylko jeden wybór dokumentów². Stanowi on ważny, ale dopiero pierwszy krok w badaniach nad jeńcami polskimi w bolszewickiej Rosji. Trzej toruńscy historycy opublikowali materiały pochodzące z Centralnego Archiwum Wojskowego i Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Niezbędne jest spenetrowanie archiwów rosyjskich pod tym kątem i całościowe opracowanie tego ważnego tematu.

Na obecnym etapie badań trudno ustalić nawet najbardziej podstawowe dane, jak np. liczbę jeńców polskich przebywających w sowieckiej niewoli. Po zakończeniu działań wojennych między Polską a RSFRR, na terenie bolszewickiej Rosji znajdowało się kilkadziesiąt tysięcy polskich jeńców wojennych. Podawane liczby wahają od poniżej 30 tys. do ok. 60 tys.³ Byli to żołnierze z różnych frontów: I wojny światowej, wojny domowej w Rosji i wojny polsko-sowieckiej. Z materiałów Centralnego Archiwum Wojskowego wynika, że do 12 października 1921 r. w wyniku wymiany wróciło z niewoli w Rosji Sowieckiej 26 440 żołnierzy (w tym 418 oficerów)⁴.

A wymiana ta, pełna przeszkód i nieporozumień, nastąpiła na podstawie kolejnych ustaleń traktatowych dotyczących m.in. jeńców wojennych. W opracowanym wczesną wiosną 1920 r. przez Leona Wasilewskiego projekcie traktatu pokojowego z Rosją Sowiecką znalazł się dział VI dotyczący jeńców, internowanych i reemigrantów⁵. Jak wiadomo, projekt ten nie doczekał się realizacji. 12 października 1920 r. wraz z rozejmem pomiędzy Polską a RSFRR zawarto układ o repatriacji. Jego artykuł 1. brzmiał następująco: „Obie układające się strony zobowiązują się natychmiast po podpisaniu Układu niniejszego przystąpić do jak najrychlejszej repatriacji wszystkich znajdujących się w granicach ich terytoriów zakładników, jeńców cywilnych, osób internowanych, jeńców wojennych, wygnańców, uchodźców i emi-

¹ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918–1924*, Toruń 1997.

² *Zwycięzcy za drutami. Jeńcy polscy w niewoli (1919–1922). Dokumenty i materiały*, oprac. S. Alexandrowicz, Z. Karpus i W. Rezmer, Toruń 1995.

³ Jeden z dokumentów Polskiej Sekcji PUR, sporządzony w języku rosyjskim, podaje, że liczba polskich jeńców dochodziła do 30 000. (Por. *Polsko-sowiecka wojna 1919–1920. (Raniej nie opublikowane dokumenty i materiały)*, cz. 2, Moskwa 1994, dok. 152, s. 31).

Zredagowany po polsku w Polskim Biurze Agitacji i Propagandy przy KC RKP(b) okólnik z końca 1920 r. podaje, że „W Rosji znajduje się w 40 obozach około 60 000 jeńców z frontu zachodniego” (RCChIDNI, F. 63, op. 1, 22, k. 4.).

⁴ *Zwycięzcy...*, op. cit., s. VIII–IX.

⁵ Por. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 2, Warszawa 1961, dok. 363.

grantów”⁶. W celu nadzorowania i pomocy w repatriacji powołano w obu państwach komisje mieszane⁷. Układ o repatriacji decyzją traktatu ryskiego pozostał w mocy. W traktacie pokojowym z dnia 18 marca 1921 r. znalazły się tylko pewne uzupełnienia⁸.

W niniejszym tekście zamierzam, na tyle, na ile umożliwiają to posiadane materiały, ukazać jeden aspekt obszernego i złożonego tematu jeńców polskich w bolszewickiej Rosji. Na podstawie archiwaliów rosyjskich postaram się przedstawić kwestię indoktrynacji, jakiej byli poddawani polscy jeńcy w Rosji Sowieckiej. Wykorzystałam dokumenty z archiwów moskiewskich: Rossijskij Centr Chranienija i Izuczenija Dokumentow Nowiejszej Istorii — RCChINDI oraz — przede wszystkim — Rossijskij Gosudarstwiennoj Wojennyj Archiw — RGWA, jak również materiały opublikowane. Problem indoktrynacji jeńców jest o tyle istotny, że indoktrynacja owa miała służyć realizacji sowieckiej polityki zagranicznej i urzeczywistnieniu kominternowskiej doktryny światowej rewolucji.

Trudno dziś ustalić nie tylko liczbę jeńców polskich przebywających w bolszewickiej niewoli, ale także ich rozmieszczenie. Na terenie Rosji Sowieckiej (a ściślej: sowieckiej Rosji, Ukrainy i Białorusi) istniało co najmniej siedemdziesiąt kilka obozów koncentracyjnych. W każdym z nich przetrzymywano od kilkudziesięciu jeńców do kilku tysięcy⁹. Warunki bytowe i sanitarne, jakie panowały w tych obozach, były najczęściej fatalne. Informacje na ten temat przekazali nie tylko polscy przedstawiciele, którym po zawarciu traktatu ryskiego pozwolono na inspekcję niektórych obozów¹⁰, ale przede wszystkim — po powrocie — sami byli więźniowie¹¹. O wypadkach pobicia i brutalnego traktowania jeńców donosili polscy komuniści, którzy oficjalnie wizytowali obozy jako przedstawiciele władzy sowieckiej¹².

W raportach z inspekcji obozów dokonywanych przez polskich komunistów nawet bardziej niż troska o warunki bytowe jeńców widoczne jest zainteresowanie stanem ich świadomości. „Pracę oświatową” wśród uwięzionych uznano za zadanie podstawowe.

W sierpniu 1920 r. przy Zarządzie Politycznym Rady Wojskowo–Politycznej Republiki powołano polską sekcję (przekształconą następnie w polski wydział). Jej głównym zadaniem była organizacja pracy polityczno–oświatowej wśród polskich jeńców¹³. Działalność

⁶ K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa–Kraków 1924, dok. 243.

⁷ Ibidem, dział II.

⁸ Ibidem, dok. 248.

⁹ Termin „obóz koncentracyjny” był wówczas powszechnie używany i występuje w źródłach.

Oto nazwy obozów, które udało mi się ustalić (należy przypuszczać, że lista ta jest niepełna): obóz Androniewski w Moskwie, Baranowicze, Berdyczev, Brizańsk, Buzłuk, Carycyn, Charków, Czelabińsk, Czernihów, Czugajew, Daniłów, Zagłębje Donieckie, Obwód Doniecki, Grozny, Homel, Iwano–Wozniesieńsk, obóz Iwanowski w Moskwie, Irkuck, Jarosław, Juriewiec, Kaługa, Kazań, Kijów, Kinieszma, Kiziel, Kostroma, Kożuchowo w Moskwie, Krasnojarsk, Kriukowo, Kuźnieck, Mińsk, Mohylów, Murmańsk, Neja, Niżny Nowogród, Nowonikołajewsk, obozy Nowo–Pieskowski i Nowo–Spasski w Moskwie, Omsk, Orenburg, Orsza, Orzeł, Perm, Pierierwa, Piotrogród, Pobiedieński, obóz Pokrowski w Moskwie, Połock, Połtawa, Pugaczew, Riazań, Rostów, obóz Roźdiestwienski w Moskwie, Rybińsk, Samara, Saratów, Sierpuchów, Smoleńsk, Symbirsk, Syzrań, Szepietówka, Szuja, Tambów, Tuła, Twer, Ural, Wiatka, Witebsk, Władykino, Włodzimierz, Woroneż, obóz Znamieński w Moskwie, Zwańsk, Zwinogród. (RGWA, F. 9, 12, 12 (15); „Monitor Polski” nr 194 z 27 sierpnia 1921 r.; J. Kumaniecki, *Pokój polsko–radziecki 1921*, Warszawa 1985, s. 130).

¹⁰ Por. np. „Monitor Polski” nr 194 z 27 sierpnia 1921 r.

¹¹ *Zwycięzcy...*, op. cit., passim.

¹² Por. np. „Wyborki o stuczajach izbijenija i grubogo obraszczienija s wojenno–plennymi poljakami, nachodjaszczijusja w koncentracionnych lagieriach s 1–go Awgusta po 1–je Nojabrja 1920 goda”, RGWA, F. 9, 12, 12, k. 22. Wypadki stosowania przemocy wobec jeńców odnotowano w obozach Kożuchowskim, Kriukowskim, Roźdiestwienskim, Jarosławskim, Kinieszemskim i Iwano–Wozniesieńskim.

¹³ P. W. Susłow, *Politieskoje obiesieczienije sowietsko–polskoj kampanii 1920 goda*, Moskwa–Leningrad 1930, s. 115. Autor podaje, że Sekcję Polską utworzono 15 sierpnia 1920 r. Z dokumentów zachowanych w RCChINDI wynika, iż sekcja ta rozpoczęła działalność 23 sierpnia, co nie musi być sprzeczne. (Por. *Polsko–sowiecka wojna...*, cz. 2, op. cit., dok. 152).

taką prowadziło również Polskie Biuro Propagandy i Agitacji przy KC RKP(b). Walentyna Najdus dokładnie przebadła i opracowała działalność polskich komunistów w Rosji Sowieckiej omawianego okresu. Jednak pisząc o ich pracy oświatowej i podając dane liczbowe dotyczące szkolnictwa, bibliotek, klubów i zespołów amatorskich, w ogóle nie uwzględniła problemu nauczania i uświadamiania jeńców wojennych¹⁴. Być może, zadecydował tu czynnik cenzury lub autocenzury. P. W. Susłow w wydany w 1930 r. w ZSRR interesującym opracowaniu dotyczącym politycznej (a w rzeczywistości: propagandowej) strony wojny polsko-sowieckiej niewiele miejsca poświęcił kwestii indoktrynacji jeńców¹⁵.

Jakie były założenia sowieckich propagandystów dotyczące jeńców wojennych i jak w praktyce realizowano te wytyczne? Jak przedstawiano w urzędowych sprawozdaniach sowieckich pracę oświatową prowadzoną w obozach koncentracyjnych, a jak zapamiętali ją polscy żołnierze, którzy wrócili do kraju? Jakie miejsce w planie sowieckiej propagandy antypolskiej omawianego okresu zajmowała indoktrynacja polskich jeńców? W jakim stopniu ta praca uświadamiająca okazała się skuteczna? Oto niektóre z pytań, jakie nasuwają się w związku z kwestią indoktrynacji jeńców polskich w bolszewickiej Rosji. Na razie wyczerpująca odpowiedź wydaje się niemożliwa. Analiza niektórych dokumentów pozwala wyraźniej zobaczyć omawiane zagadnienia.

Wśród materiałów archiwalnych, jakimi obecnie dysponuję, za kluczowy uważam „Projekt regulaminu o wydziale i sekcjach do spraw jeńców wojennych [oraz] etapowych i obozowych komisarzach i instruktorach–agitatorach”¹⁶ opracowany we wrześniu 1920 r. w Radzie Wojskowo–Rewolucyjnej Republiki. W dokumencie tym, na wstępie, znajdujemy taką oto charakterystykę wziętych do niewoli polskich żołnierzy: „Ogromna większość jeńców to masa chłopska, nieokreślona pod względem politycznym, absolutnie nie zorientowana w życiu politycznym, zaślepiona politycznymi frazesami o zagrożeniu bolszewickim imperializmem, o zamachu na niepodległość Polski, o zdziczeniu i barbarzyństwie stosunków panujących w Sowieckiej Rosji”¹⁷. Dalej autorzy projektu stwierdzają, że funkcjonariusze władzy sowieckiej dotychczas zajmowali się wyłącznie sytuacją bytową i transportem oraz bezpieczeństwem i wykorzystaniem jeńców jako siły roboczej, zupełnie nie biorąc pod uwagę „propagandy i rozbudzenia świadomości klasowej jeńców”. Następuje określenie zadań sowieckiej propagandy w szerszym kontekście politycznym. „Zadania naszej polityki zagranicznej, jak również znaczenie Polski jako terytorium wyjściowego dla zachodnioeuropejskiej kontrrewolucji wymagają rozwinięcia jak najszerszej pracy politycznej wśród jeńców, nastawionej na podniesienie poziomu świadomości klasowej, na zaznajomienie ich z budownictwem sowieckim, znaczeniem i zadaniami Armii Czerwonej, wyjaśnienie przyczyn i charakteru wojny Rosji Sowieckiej z burżuazyjną Polską”. Następnie podkreśla się, iż praca polityczna wśród jeńców powinna odbywać się w ramach określonych struktur organizacyjnych i mieć charakter planowy. Charakterystyczne dla tego i innych podobnych dokumentów jest stwierdzenie, że równoległe z działalnością propagandową trzeba zwrócić szczególną uwagę na poprawę warunków materialnych w obozach. „Praca polityczna, która sprowadza się wyłącznie do agitacji, oderwana od warunków codziennego życia, nie nastawiona na ich polepszenie, na zapewnienie jeńcom jedzenia, ubrania, pomieszczenia, pomocy lekarskiej, na zabezpieczenie od nadużyć — skazana jest na całkowite niepowo-

¹⁴ W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad 1918–1920*, Warszawa 1971, roz. XII, zwłaszcza s. 390–392.

¹⁵ P. W. Susłow, op. cit., s. 115–117.

¹⁶ „Projekt położenia...”, RGWA, F. 104, 1, 26, k. 49–51. Pod dokumentem widnieje podpis Romana Łągwy, dowódcy I. Polskiej Armii Czerwonej.

¹⁷ Ibidem, k. 49. Dalsze cytaty pochodzą z tego samego dokumentu.

dzenie i w rezultacie spowoduje wielką szkodę, wywołując u jeńców wrażenie sprzeczności między słowami a działaniami sowieckiej władzy”.

„Celem pracy politycznej wśród jeńców wojennych — piszą dalej autorzy dokumentu — jest zrewolucjonizowanie („riewoliucionirowanie”) i wychowanie od nowa w duchu klasowym mas jenieckich, przygotowanie rewolucyjnego fermentu, który po powrocie do Polski — w charakterze bojowników sowieckiej armii lub wymienionych jeńców w wypadku zawarcia pokoju — wzmocni ruch komunistyczny i pogłębi i rozszerzy nasz wpływ na masy robotnicze i chłopskie”.

Niezwykle istotne zalecenia dotyczą rejestracji jeńców — na podstawie wypełnionych przez nich ankiet na etapach i w obozach — oraz podziału ich na poszczególne kategorie. Wbrew pozorom nie chodzi tu jedynie o sprawy organizacyjne, ale o coś znacznie ważniejszego niż biurokratyczne pomysły urzędników. Oto wytyczne dotyczące podziału jeńców na kategorie. 1. Do „pierwszej kategorii lojalnych” zostali zaliczeni robotnicy, parobcy wiejscy i chłopci małorolni. 2. „Elementy drobnoburżuazyjne” oraz zamożni chłopci (powyżej 10 morgów ziemi) — to druga kategoria „podejrzanych”. 3. Podchorążowie, oficerowie, urzędnicy wojskowi, ochotnicy, członkowie PPS, inteligenci, członkowie POW, SSS [Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej], Chrześcijańskiej Demokracji, przedstawiciele wielkiej burżuazji i ziemianie („pomieszczyki”) — zostali zaliczeni do trzeciej kategorii „podlegającej izolacji i specjalnemu nadzorowi”¹⁸.

Znaczną część omawianego dokumentu poświęcono sprawom organizacyjnym. Organem kierującym pracą polityczną wśród jeńców miał być oddział do spraw jeńców Biura Polskiego przy RKP(b). W praktyce miał działać poprzez oddział do spraw jeńców Zarządu Politycznego Rady Wojenno–Rewolucyjnej (PUR). Środki finansowe zapewniał PUR.

¹⁸ Ibidem, k. 49 i 49 a.

Cytowany dokument warto zestawić z raportem sporządzonym dla Wydziału Polskiego Rady Wojskowo–Rewolucyjnej 29 września 1920 r. Oto, w przekładzie z rosyjskiego, fragment dotyczący podziału jeńców na kategorie. Widać tu pewne subtelne różnice: „Rejestracja jeńców przez Wydział Specjalny powinna dokonywać się niezwłocznie i w przyspieszonym tempie, przy czym dowództwo, księża, osoby z warstw uprzywilejowanych, inteligencji, członkowie jawnie wrogich wobec sowieckiej władzy partii (narodowi demokraci i chrześcijańscy demokraci), mają być wydzieleni w osobną grupę i odesłani dalej oddzielnie od pozostałych jeńców, do specjalnie dla nich przeznaczonych obozów.

Jakakolwiek praca polityczna wśród tej kategorii osób jest a priori skazana na niepowodzenie.

Wszyscy pozostali jeńcy, chłopci i robotnicy, w tej liczbie również szeregowi członkowie PPS, którzy, jak wskazuje doświadczenie, ulegają oddziaływaniu, powinni być odsyłani w towarzystwie komisarza politycznego, do którego obowiązków należy: troska o potrzeby jeńców podczas podróży, bliższe zapoznanie się ze składem jeńców i zaopatrzenie ich w literaturę”. Dalej zaleca się, aby „w celu bardziej skutecznego oddziaływania na jeńców przewozić ich do miejsc przeznaczenia w ten sposób, by każda kategoria jeńców wyjeżdżała oddzielnie”. W raporcie zaleca się, by jeńcy w zależności od kategorii zostali wysłani do odpowiednich („uporządkowanych” pod względem politycznym) obozów. W jednych powinni znaleźć się jeńcy „nie rokujący nadziei” („bieznadziejnyje”), w innych „jeszcze nie określani”, w jeszcze innych — „sympatyzujący”. (RGWA, F. 9, 12, 12, k. 7).

Podział jeńców polskich na kategorie odbijał się na niejednakowym ich traktowaniu, co zauważyli w swoich zeznaniach powracający z niewoli. W raporcie skierowanym do delegacji polskiej na rokowania pokojowe w Rydze, zbiegły ppor. Karol Walter pisał: „Przed wszystkim wszyscy oficerowie i podchorążowie uważani są za kontrrewolucjonistów, wobec czego są natychmiast oddzielani od żołnierzy i zamykani w więzieniu. Byłem świadkiem tego w Homlu, Briąnsku, Smoleńsku i Mińsku. Obozów oficerskich w Rosji Sowieckiej nie ma. Życie oficera zamkniętego w więzieniu jest naprawdę powolnym konaniem”. (*Zwycięzcy...*, op. cit., s. 114.).

Zbiegły z niewoli ppor. Czesław Przyborowski w swoim zeznaniu napisał m.in.: „Oficer polski, dostając się do niewoli bolszewickiej, o ile nie jest poznany przez bolszewików, którzy są chciwi krwi burżuazji (jak określają oficera), jest na tyłach traktowany nie jako jeniec, lecz «kontrrewolucjonista aresztowany» (nie wzięty do niewoli) i «podejrzany o szpiegostwo» i w tej treści wytaczają każdemu oficerowi sprawę, ciągnąc go w więzieniach śledczych i czerezwyczajkach, gdzie są morzeni głodem, obdarcy z ubrania, w bieliznie nie pranej od czasu wzięcia danego oficera do niewoli, ciągani na badania, podczas których komisarze męczą go krzyżowymi pytaniami [...]”. (Ibidem, s. 119).

Natomiast kapral Stanisław Słowiński zeznał: „Charakterystyczne było odezwanie się szefa sztabu 16 Armii obecnego przy badaniu naszych jeńców, którzy w zeznaniach podawali, że nastrój w wojsku jest dobry i wykazywali świadomość celu wojny. Miał się on wyrazić: «W Wojsku Polskim jest za dużo inteligencji, należałoby ją całkowicie wybić»”. (Ibidem, s. 90).

Istotną rolę przyznano komisarzom politycznym, którzy mieli ściśle współpracować z miejscowymi komitetami partyjnymi, organami WCzK i sowieckiej władzy. Rozkazy i rozporządzenia komendantów obozów, komendantów etapów i komendantów eszelonów były nieważne bez podpisu komisarza politycznego. Ci ostatni mieli pomocników w postaci instruktorów–agitatorów.

Ważne światło na metody stosowane przez władze sowieckie wobec polskich jeńców rzuca ósmy punkt dokumentu. „W celu osiągnięcia właściwego i odpowiadającego rzeczywistości rozdzielenia jeńców według kategorii, dla walki z wpływami kontrewolucji wśród jeńców i dla politycznej kontroli nad uwalnianiem ich z obozów, przy Oddziałach do Spraw Jeńców Wojennych i przy komisarzach politycznych obozów i etapów działają tajni współpracownicy polityczni („politiczeskije siekrietnyje sotrudniki”), zakonspirowani jako jeńcy, których zadaniem jest praca w charakterze agentów Oddziału Specjalnego („Osobogo Otdieła”). Tajni współpracownicy informują komisarzy politycznych i Oddział do Spraw Jeńców Wojennych o składzie i postawach politycznych jeńców. W zależności od warunków tajni współpracownicy podlegają albo organom WCzK albo Oddziału do Spraw Jeńców i komisarzom politycznym”¹⁹.

W raporcie Wydziału Polskiego Rady Wojskowo–Rewolucyjnej Republiki z 29 września 1920 r. znajdują się konkretne zalecenia dotyczące indoktrynacji jeńców²⁰. Znaczną rolę przypisuje się działającym w obozach komórkom partyjnym (komjaczekji). Przy obozach mają powstawać kluby zajmujące się organizowaniem mityngów, wykładów na temat bieżących wydarzeń i dyskusji. Przy klubach zaleca się tworzenie bibliotek dla jeńców. Lektorzy mają służyć radą odnośnie lektur. W obozach zamierzano tworzyć szkoły z następującym programem: 1) podstawy komunizmu; 2) historia ruchu rewolucyjnego w Polsce; 3) historia ruchu rewolucyjnego w Rosji; 4) rewolucja październikowa; 5) budowa państwa w Rosji Sowieckiej i w burżuazyjnej Polsce; 6) Armia Czerwona.

Wymienione rodzaje pracy politycznej dotyczą obozów, w których jeńcy zostali zakwalifikowani do grupy „sympatyków” sowieckiej władzy.

W obozach dla tych, którzy jeszcze nie określili się politycznie, praca, zdaniem autorów raportu, powinna się skoncentrować „przede wszystkim na problemie klasowego charakteru wojny Polski z Rosją, zależności Polski od Ententy, stosunku pańskiej Polski do polskich robotników i małopolskich chłopów i dwulicowości PPS”²¹.

W sporządzonej 11 września 1920 r. po rosyjsku „Informacji o działalności Sekcji Polskiej PUR RWSR [Rady Wojskowo–Rewolucyjnej Republiki — A. J. L.] w obozach polskich jeńców wojennych” znajdujemy konkretne zalecenia²². Zmobilizowani przez PUR polscy komuniści wysłuchali szeregu wykładów i otrzymali odpowiednie dyrektywy. Każdy przybyły do obozu instruktor miał zorganizować następujące komisje: kulturalno–oświatową, kontrolno–gospodarczą i sanitarno–higieniczną. Przy pierwszej z nich „politinstruktor” miał utworzyć klub, szkołę czytania i pisania, bibliotekę, czytelnię, w miarę możliwości teatr i kółka: dramatyczne, śpiewacze (chór), muzyczne i sportowe. Polecono też przygotować plakaty z tekstami w języku polskim, wydać pisemko dla jeńców oraz rozpowszechnić polską literaturę²³.

Z wielu raportów i sprawozdań wynika, że za podstawową sprawę uznawano działalność szkół dla analfabetów. Uczenie czytania i pisania ściśle wiązano z uświadamianiem

¹⁹ Op. cit., k. 50–51.

²⁰ Op. cit., RGWA, F. 9, 12, 12.

²¹ Ibidem, k. 7 a.

²² *Polsko–sowiecka wojna...*, cz. 2, op. cit., ibidem.

²³ Ibidem.

politycznym. Oczywiście dotyczyło to nie tylko polskich jeńców. Walka z powszechnym w Rosji analfabetyzmem, nierozzerwalnie związana z indoktrynacją niepiśmiennych, była jednym z fundamentów sowieckiej propagandy. Te zabiegi, stosowane wobec własnych obywateli, usiłowano również przenosić na członków innych społeczności. A rola, jaką mogliby odegrać po powrocie do kraju odpowiednio „uświadomieni klasowo” Polacy, wydawała się władzom sowieckim nie do przecenienia. Mówi o tym okólnik z lutego 1921 r. skierowany przez Sekcję Polską przy Ludowym Komisariacie Oświaty w Moskwie do wszystkich polskich sekcji oświatowych w Rosji²⁴. Dowiadujemy się z niego pośrednio, że wymienione wyżej zalecenia dotyczące pracy oświatowej wśród jeńców były realizowane z nikłym skutkiem (a w niektórych obozach — wcale). Widać też słabą organizację i brak koordynacji w tej dziedzinie; indoktrynacją jeńców zajmowały się bowiem różne instytucje. Cytowany okólnik sporządzono w języku polskim. Strona językowa tego dokumentu jest nie mniej charakterystyczna niż jego treść. Na wstępie czytamy: „W chwili obecnej na obszarze Rosji Sowieckiej oprócz jeńców–polaków z wojny imperialistycznej znajduje się dość znaczna ilość jeńców z ostatniej wojny klasowej polsko–rosyjskiej. Jeńcy ci w przeważnej swej ilości są to robotnicy fabryczni i folwarczni oraz biedota wiejska. Wszyscy oni podzieleni są na dość znaczne grupy i umieszczeni w poszczególnych guberniach i powiatach w tak zw. obozach jenieckich.

Pod względem oświatowym i politycznym olbrzymią większość wśród nich stanowią jeńcy zupełnie nie umiejący pisać i czytać, czyli tak zwani analfabeci. Reszta to ludzie nawpół piśmienni, lecz mało uświadomieni pod względem politycznym.

Wobec tego, że po zawarciu pokoju Rosji z Polską prawie wszyscy jeńcy powrócą do Kraju, pożądanym jest, ażeby wrócili oni uświadomieni politycznie i uzbrojeni w umiejętność czytania i pisania, która da im możliwość walczyć skuteczniej o nowe lepsze życie.

Toteż w chwili obecnej jednym z najważniejszych i najbardziej bojowych zadań Polskich Sekcji Oświatowych w miejscowościach, gdzie są obozy jenieckie, jest sprawa szerzenia wśród jeńców oświaty, czyli walka z analfabetyzmem oraz uświadamianie ich pod względem klasowym. Niestety, na podstawie posiadanych przez nas wiadomości o Sekcji Polskiej prawie zupełnie nie zajmowały się sprawą oświatową wśród jeńców.

Uważając stan taki za nienormalny i nader szkodliwy Sekcja Polska przy Ludowym Komisariacie Oświaty jak najkategoryczniej poleca miejscowym Sekcjom Oświatowym” energicznie zająć się pracą oświatową wśród jeńców²⁵.

Podobnie w niektórych sprawozdaniach z inspekcji obozów znajdujemy informacje świadczące, że ambitne założenia twórców programów oświatowych dla jeńców pozostawały często jedynie na papierze. Można przypuszczać, że zadania dotyczące indoktrynacji w obozach jenieckich często w praktyce nie były realizowane. Bywały też raporty donoszące o dobrze zorganizowanej pracy oświatowej. Trudno dziś rozstrzygnąć, czy obraz ten jest prawdziwy, czy był wyrazem urzędowego optymizmu biurokratów.

W raporcie Polskiej Sekcji przy Radzie Wojskowo–Rewolucyjnej (napisanym w języku rosyjskim) z 6 września 1920 r. czytamy: „Przybyły z delegacji w obozach jeńców wojennych Polaków (Jarosław, Kostroma, Neja, Władykino, Iwano–Wozniesiensk, Zwino–gród i Moskwa) tow. Leszczyński stwierdził po skrupulatnej kontroli, że jeńcy są pozbawieni jakiegokolwiek politycznego oddziaływania; oprócz tego jeńcy są przetrzymywani razem ze spekulantami, elementem kontrewolucyjnym (byli oficerowie kołczakowscy i prostytutki) i innymi niepożądanymi elementami. Jeńcy nie otrzymują tego minimalnego przy-

²⁴ RCChIDNI, F. 63, op. 1, 45.

²⁵ Ibidem, k. 14.

działu (pajka), który im się należy i w dosłownym znaczeniu tego słowa, głodują”²⁶. Dalej jest mowa o tragicznych warunkach sanitarno–medycznych, w jakich przetrzymywani są jeńcy. Wynikiem tej relacji była decyzja o zwołaniu międzyresortowej narady „na temat uregulowania i poprawy warunków życia polskich jeńców, a także pracy politycznej wśród nich”²⁷. Wybrano komisję, która miała zająć się pracą polityczną Sekcji Polskiej w składzie: Zofia Dzierżyńska, Julian Leszczyński i M. Lewiński.

Ubolewanie nad słabością pracy politycznej w obozach spotykamy w wielu raportach. Np. w charakterystyce obozów moskiewskich po przeprowadzonej tam inspekcji w listopadzie 1920 r. znalazły się informacje, że zorganizowana przy obozie rozdiestwienskim szkoła dla analfabetów nie działa z powodu braku oświetlenia i opału i że nie przeprowadza się tam pogadank z jeńcami z uwagi na brak pomieszczenia²⁸. Natomiast w obozie kożuchowskim, zdaniem autora raportu, A. Glinskiego, „praca polityczno–kulturalno–oświatowa nie stoi na wystarczającym poziomie z powodu braku pomieszczenia na szkołę”²⁹. W obozie władykińskim brak było jakiegokolwiek pracy kulturalno–oświatowej, podobnie w Pierierwie³⁰.

Jednak z innego raportu (za okres od 1 do 14 października 1920) wynika, że w wymienionym obozie rozdiestwienskim prowadzono wykłady z geografii, historii i przyrody. Zorganizowano tam też koncerty–mityngi na tematy „O sytuacji międzynarodowej” oraz „O charakterze wojny między burżuazijną Polską i Rosją Sowiecką”. Jest też wzmianka o pogadankach politycznych (na temat władzy radzieckiej, konstytucji RSFRR i programu partii komunistycznej)³¹. Słowem, wyniki inspekcji są diametralnie różne od przedstawionych w poprzednim raporcie. To samo dotyczy innych obozów wymienionych w tym sprawozdaniu. Wszędzie pisze się o osiągnięciach w dziedzinie pracy kulturalno–oświatowej.

Z jeszcze innego raportu, z końca października 1920 r., dowiadujemy się nie tylko o tematach przeprowadzonych wieców i pogadank, ale też o tym, że w obozie czugujewskim istniał klub im. tow. F. Kona, gdzie co tydzień organizowano mityngi. Dodajmy, że dokument ów zaopatrzonej jest w podpis naczelnika Wydziału Polskiego — Feliksa Kona³².

Bardzo trudno dziś stwierdzić, w jakim stopniu w praktyce realizowano zalecenia władz dotyczące pracy politycznej w obozach koncentracyjnych. Raporty i sprawozdania są niepełne i często bałamutne. Działalność agitacyjna w obozach niewątpliwie była prowadzona, choć nie w takim stopniu i zakresie, jakiego życzyło sobie sowieckie kierownictwo. Namacalnymi dowodami tych działań są zachowane do dziś gazetki, odezwy i listy podpisane przez jeńców. 15 lipca 1920 r. ukazał się nr 1 pisma koła jeńców komunistów w Smoleńsku zatytułowanego „Jeniec Polski w Rosji”³³. Język, jakim posługują się autorzy piszący w gazetce (podobnie jak język odezw i ulotek wydawanych w imieniu jeńców), jest bardzo zbliżony, jeśli nie tożsamy z językiem cytowanych powyżej dokumentów sowieckich, chociaż dokumenty te powstały po rosyjsku, a gazetkę napisano po polsku. Jest to również język polskich dokumentów komunistycznych owego czasu — słowem: język sowieckiej propagandy. W krótkim tekście odredakcyjnym czytamy:

²⁶ RGWA, F. 9, 12, 12, k. 6.

²⁷ Ibidem.

²⁸ „Carakteristika obsledowanija lagieriej...”, RGWA, F. 9, 12, 12, k. 34.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, k. 34a.

³¹ „Swodka...”, RGWA, F. 9, 12, 12, k. 16–17.

³² „Niedielnaja swodka...”, RGWA, F. 9, 12, 12, k. 24–24a.

³³ „Jeniec Polski w Rosji. Pismo koła jeńców komunistów w Smoleńsku. Wychodzi nieperiodycznie”, Nr 1: 15 lipca 1920 r. Redakcja: Polski Klub Robotniczy im. Bronisława Wesołowskiego.

„Dzięki wolności panującej w Rosji Sowieckiej, i traktowaniu jeńców jak swoich, my byli legioniści, mamy możność wydać własne pismo, poświęcone sprawom najbliższej obchodzącym jeńców i żołnierzy polskich.

Przystępując do wydawania naszego pisemka mamy na celu uświadomienie polityczne mas jeńców polskich, napływających obecnie do Rosji Sowieckiej, walkę z ich niewyrobieniem i zacofaniem umysłowym, z ich nieświadomością klasową, wynikającymi z warunków, w jakich żyją w Polsce i w wojsku polskim, a także jak najgruntowniej i wszechstronne objaśnienie zachodzących w Polsce, w Rosji i na całym świecie wypadków, dotyczących najbliższych spraw ludu pracującego.

Będziemy demaskowali obłudę burżuazji, zwalczali jej kłamstwa i fałszerstwa, będziemy niecili iskry buntu przeciw uciskowi, niesprawiedliwości i gwałtom popełnianym przez klasy posiadające nad ludem pracującym [...].

Zaznaczamy, że nigdzie i nigdy jeńcy, to jest byli wrogowie, nie posiadali takiej swobody osobistej i nigdzie nie znajdowali takiej pomocy i poparcia ze strony rządu, jak w Rosji Sowieckiej — kraju rządzonym przez robotników i chłopów³⁴.

Zwłaszcza te ostatnie słowa, zestawione z relacjami o warunkach panujących w obozie smoleńskim³⁵ i poufnymi raportami (sowieckimi) o traktowaniu jeńców, mogą służyć jako przykład wyjątkowo kłamliwej propagandy. W omawianej gazecie znajdujemy też komentarze i informacje polityczne („O co toczy się wojna?”, „Drugi Kongres Międzynarodówki Komunistycznej”), wiadomości na temat życia jeńców, tekst piosenki, hasło poprzedzające notkę na temat oświaty wśród jeńców („Polska burżuazyjna traci pieniądze na żandarmów i wojnę, więc Rosja uczy jeńców czytać i pisać”).

Na uwagę zasługuje „Protest jeńców przeciw zbrodni Borysowskiej”. Podpisaną przez kilka osób (w imieniu wszystkich jeńców) rezolucję poprzedza następujące wprowadzenie: „Dnia 7-go czerwca jeńcy polscy obozu Smoleńskiego przyjęli na wniosek kółka komunistów jeńców polskich następującą uchwałę, protestującą przeciw zbrodni popełnionej przez armię polską na Borysowie”³⁶. Okoliczności powstania tego tekstu wyjaśnia zeznanie zbiegłego z niewoli żołnierza polskiego, który stwierdził, że tę i podobne rezolucje bolszewicy wymuszali na jeńcach głodem i represjami³⁷.

„Inspirowanie” listów i odezw podpisanych przez polskich jeńców było ulubioną metodą propagandowego działania sowieckich władz. Szczególną aktywność można dostrzec w wymienionym już z tego powodu obozie smoleńskim. Ale protest jeńców w sprawie Borysowa nie był pierwszym takim zbiorowym listem. W grudniu 1919 r. przedstawiciele jeńców polskich w Smoleńsku podpisali odezwę do żołnierzy polskich³⁸. Poprzedzające rezolucję hasło „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!” nie pozostawia wątpliwości, że mamy do czynienia z klasycznym tekstem bolszewickim. Odezwa zaczyna się następują-

³⁴ „Jeniec...”, s. 1.

³⁵ Por. *Zwycięzcy...*, op. cit., s. 114–115 oraz 70.

³⁶ „Jeniec...”, s. 2.

³⁷ *Zwycięzcy...*, op. cit., s. 70–71.

A oto fragment zeznania sierżanta Wawrzyńca Nowaka z 57. pułku piechoty dotyczący właśnie zdarzenia, jakie miało miejsce w Smoleńsku. „Do jeńców polskich przybyli komuniści polscy (między innymi redaktor „Młota”), aby wydobyć od jeńców uchwałę, protestującą przeciwko zniszczeniu przez WP bez żadnej przyczyny Borysowa. Po odpowiednich przemówieniach poprosił o głos jakiś kapral [...], energicznie przemawiał przeciwko powzięciu uchwały, twierdząc, że nie ma żadnych dowodów, że WP zniszczyły Borysów bez przyczyny, bo prawdopodobnie odbywało się to z powodu wejścia i ukrywania się znaczniejszych oddziałów bolszewickich w mieście. Słowa kaprala wywołały niezwłoczne zaarrestowanie go. Wówczas głośno oświadczył, że wie, że go rozstrzelają, ale to właśnie będzie dowodem prawdziwości jego słów, a kłamstw bolszewickich. W odpowiedzi na to został strasznie pobity i zmaltretowany, a następnie rozstrzelany”. (*Zwycięzcy...*, op. cit., s. 70).

³⁸ Por. *Dokumenty i materiały...*, t. 2, op. cit., s. 478–479. Stąd dalsze cytaty.

co: „Towarzysze, koledzy! My jeńcy armii polskiej, znajdujący się u bolszewików, zasyłamy wam bratni uścisk dłoni i pozdrowienia. Chcemy wam bez żadnych przesad w kilku słowach opisać, co to jest ustrój sowiecki, tak jakeśmy go własnym rozumem poznali i jakeśmy sami stwierdzili, chociaż jesteście tutaj jeńcami. Rosja Sowiecka stała się dla nas stokroć lepszą ojczyzną niż ta Polska panów, której żołnierzami byliśmy dotychczas”. Dalej następuje opis dobrodziejstw, jakich doznali polscy jeńcy od bolszewików (zostali nakarmieni i napojeni, „tak że od razu czuliśmy, że dla bolszewików nie jesteście jeńcami, ale braćmi i towarzyszami”. „Przebaczyli nam nasi bracia, robotnicy rosyjscy, żeśmy walczyli nieświadomie przeciwko nim za interesy burżuazji polskiej”) oraz wyjaśnienie stosunków politycznych w świecie, w Rosji i Polsce. Autorzy odezwy zapewniają, że ustrój sowiecki gwarantuje prawdziwą wolność i tam, gdzie system ten zatriumfuje, zapanuje powszechna równość i braterstwo. Tekst kończy się nawoływaniem, by „zrobić porządek z burżujami”. „Towarzysze! Jeszcze raz was zapewniamy, że Rosja Sowiecka nie chce nam odebrać naszego kraju, może ona tylko nas uświadomić i pomóc nam znieść panowanie burżuazji w Polsce. [...] A więc precz z oszukaństwami podłej burżuazji! Stańmy się wreszcie wolnym narodem sowieckim, a zaświta dla nas prawdziwa ojczyzna, lepsza przyszłość, lepsze jutro [...] Bracia! Łączcie się z Armią Czerwoną, z rewolucją międzynarodową!”³⁹.

Powyższe cytaty pokazują nie tylko typową bolszewicką frazeologię i schematyczno-ideologiczne myślenie o rzeczywistości, jakim przesiąknięty jest tekst rzekomo ułożony przez polskich żołnierzy. Pomijając „zwyczajne” kłamstwa propagandowe, zwróćmy uwagę na treści głębsze. W tekście jest mowa o celach sowieckiej polityki: obalenie burżuazji w Polsce, przekształcenie Polaków w „wolny naród sowiecki”, rewolucja międzynarodowa. Oczywiście, są to znane, wielokrotnie powtarzane hasła propagandowe. Ale wyrażały one rzeczywiste intencje rządzących w RSFRR, a w tym konkretnym przypadku chodziło o zaszczepienie polskim jeńcom takiego właśnie sposobu myślenia, a następnie — działania.

Niemal rok później w wiedeńskiej gazecie „Świt” opublikowano „Głos jeńców Polaków z Rosji Sowieckiej”⁴⁰. Tekst nadesłano z obozu smoleńskiego. Jego celem było „zadanie głosem pełnym oburzenia kłamu obłudnym słowem przez panów szerczym” o rzekomym złym traktowaniu jeńców. I tu, jak w poprzednio cytowanym tekście, jest mowa o braterskim przyjęciu, którego doznali polscy żołnierze. List kończą hasła znane z licznych tekstów agitacyjnych oraz mityngów i pierwszomajowych pochodów (np. polskich komunistów) owego czasu: „Niech żyje III Międzynarodówka komunistyczna! Niech żyje Armia Czerwona! Niech żyje Polska Sowiecka! Niech żyją nasi wodzowie t. t. Lenin, Trocki i Marchlewski!”⁴¹. U dołu widnieją imiona, nazwiska oraz przydziały pułkowe kilkudziesięciu żołnierzy polskich.

Na początku 1921 r. w wychodzącym w Moskwie piśmie komunistów polskich „Trybuna Komunistyczna” ukazał się z kolei list polskich jeńców z obozu w Saratowie⁴². I tu, jak w innych podobnych tekstach, znajdujemy informacje o dobrym traktowaniu jeńców, a także entuzjastyczną pochwałę pracy polityczno-oświatowej w obozie. „Jeżeli zaś idzie o zaspokojenie naszych potrzeb duchowych, to nigdy w Polsce nikt nami tak się nie zajmował”⁴³. Następuje wyliczanka jak w urzędowych sprawozdaniach z działalności dla władz: szkoła dla analfabetów z udziałem 60 jeńców, kursy polityczno-oświatowe, kółko drama-

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Artykuł w języku polskim pt. *Głos jeńców Polaków w Rosji Sowieckiej* zamieszczony w gazecie „Świt” 7 listopada 1920 r. Por. *Zwycięzcy...*, op. cit., s. 100–102.

⁴¹ Ibidem, s. 101.

⁴² „Trybuna Komunistyczna” nr z 27 lutego 1921 r., s. 4.

⁴³ Ibidem.

tyczne, kółko komunistyczne (szczegółowe opisy) itp. Cytowany list został podpisany przez trzech jeńców.

Przetrzymywani w obozach polscy żołnierze podpisywali listy i rezolucje często pod przymusem. Zdarzały się też przypadki ulegania bolszewickiej agitacji. Jaki obraz sowieckiej pracy propagandowej wyłania się z relacji powracających z niewoli żołnierzy polskich? Trzeba też postawić pytanie o wiarygodność relacji byłych jeńców. Wydawcy cytowanego zbioru dokumentów we wstępie piszą: „Należy [...] podkreślić wiarygodność przytoczonych relacji. Zebrane na gorąco i wzajemnie się weryfikujące, a nie przeznaczone do wykorzystania propagandowego, czy dokumentacji martyrologii, różnią się zasadniczo od wspomnień, spisanych po wielu latach, z reguły gloryfikujących działania własne, a czasem mających też na celu zohydzenie przeciwników”⁴⁴.

Mimo to trzeba zachować ostrożność. Żołnierze w niewoli bywali zastraszeni i ogłupiani i mogli ulegać naciskom, czemu nie należy się dziwić, tylko trzeba brać ten czynnik pod uwagę. Ppor. Henryk Konopnicki w swoim interesującym i rzeczowym sprawozdaniu z pobytu w niewoli napisał m.in.: „Jeżeli zaś jeniec bolszewicki mówi, że żołnierz jest zmęczony i zmuszony do wojny wbrew swej woli, jest w tym część prawdy, lecz więcej pochlebstwa, analogia do naszego żołnierza wziętego do niewoli”⁴⁵.

Z zeznań powracających z sowieckiej niewoli żołnierzy polskich wyłania się zróżnicowany obraz indoktrynacji jeńców i jej skuteczności. Np. kapral Stanisław Słowiński zeznał: „W ogóle agitacja komunistyczna nie daje poważnych rezultatów, jakkolwiek uderza w najłabsze strony jeńców. Agitatorzy tłumaczą żołnierzom, że ich oficerowie dobrze jedzą, piją, bawią się, podczas gdy oni jako mięso armatnie giną w bojach i obozach jeńców. Zdarza się, że podczas takiej przemowy żołnierze biją oklaski. [...] Wyrażają się oni [jeńcy — A. J. L.], że jest im wszystko jedno, kto na nich łoży, byleby mieli co jeść i w co się ubrać”⁴⁶.

W wielu wyciągach z przesłuchań jeńców powtarza się opinia, że agitacja komunistyczna nie odnosiła skutku. Wyjaśniano to m.in. w następujący sposób: „Nasi żołnierze byli wobec propagandy komunistycznej dość odporni: «inteligent» nie mógł się nagiąć do bolszewizmu, a żołnierz rolnik nie mógł należycie nawet wejść w obcy mu duszą komunizm”⁴⁷.

Jan Mikołajski we wspomnieniach z dziejów V Dywizji Syberyjskiej zawarł następujące spostrzeżenia: „Kilkakrotnie próbowali występować do nas bolszewicy, a w szczególności do oficerów posiadających wykształcenie techniczne, z propozycjami różnych służb — pozostawało to jednak jakoś bez większych rezultatów. Wśród żołnierzy poczęli rozwijać agitację bolszewicką i ku swemu olbrzymiemu zdumieniu nie spotkali ani posłuchu ani oporu, a po prostu obojętność”⁴⁸.

⁴⁴ Zwycięzcy..., op. cit., s. X.

⁴⁵ Ibidem, s. 39.

⁴⁶ Ibidem, s. 90.

⁴⁷ Ibidem, s. 150.

⁴⁸ J. Mikołajski, *Kartka z dziejów Dywizji Syberyjskiej, w: Za kratami więzień i drutami obozów. (Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921)*, wyd. 2, t. 1., Warszawa 1931, s. 275.

Uzupełnieniem mogą być wspomnienia Romana Dyboskiego. Oto ich fragment: „Dziwić się też po tym wszystkim nie można, że po rozbięciu dywizji znaleźli się wśród byłych jej żołnierzy organizatorzy i członkowie «jaczek», czyli kółek komunistycznych, że nawet niestety znaleźli się po miastach syberyjskich — Krasnojarsk, Tomsk, Irkuck — donosiciele i ajenci czerezwyczajki spośród naszych żołnierzy. Dziwić się tylko na odwrót trzeba, i cieszyć się można, że tych komunistów ostatecznie okazało się tak mało. W r. 1921 na siedem tysięcy z górą jeńców polskich, zorganizowanych przez bolszewików w Krasnojarsku w brygadę wojskowo-robotniczą, według urzędowych danych, tylko 61 było zapisanych do «jaczek». Klub robotniczy polski imienia Matuszewskiego — tak nazwany według rozstrzelanego przez kółczakowców bolszewika-Polaka — założony w Krasnojarsku umyślnie dla jeńców z naszej dywizji, stale świecił pustkami. Ogółem rzecz można, że nie tylko u tych jeńców, co się wyponiewierali po tjurmach i obozach koncentracyjnych, ale u tej większości, która w rotach robotniczych żyła na wolnej stopie i miała możliwość polepszenia swego bytu, czyścić sowiecki

Strona polska nie lekceważyła działalności sowieckich agitatorów. Autor raportu o sytuacji jeńców polskich skierowanego w grudniu 1920 r. do prezesa delegacji polskiej na rokowania w Rydze wyraża swój niepokój: „Liczyć się także musimy i z tą okolicznością, że jeńcy polscy pozostawieni, jak obecnie, swojemu losowi stanowią bardzo podatny grunt do wszelkiego rodzaju agitacji, szerzonej w ich środowisku”⁴⁹. Obawy te nie były pozbawione podstaw, o czym świadczą wypowiedzi żołnierzy powracających z niewoli. Na postawione w kwestionariuszu pytanie o „Wpływy propagandy i kto jej uległ” Bronisław Lisowski z obozu w Krasnojarsku odpowiedział: „Rezultaty marne — wielu wstępowało do partii z obawy przed represjami”⁵⁰. Natomiast Konstanty Chrzczonowicz następująco określił wpływy propagandy: „Ogromne. Większość uległa i wstąpiła do «komjacczejek», szykowych [szeregowych] brano groźbą i przemocą, niektórzy z jeńców dotychczas poczuwają się «towarzyszami»”⁵¹.

Niepełne, lecz zapewne wiarygodne są informacje o nastrojach powracających do Polski jeńców; relacje mówią o panującej wśród nich „nieopisanej radości z powodu przybycia do kraju”⁵².

Element tendencyjności, rzecz jasna, jest we wspomnieniach nieunikniony. Jeśli zestawimy dwie podobne, lecz o całkowicie przeciwstawnej wymowie relacje, możemy uznać je za prawdziwe, albo że obie lub któraś z nich podają po prostu zdarzenia anegdotyczne.

Polski komunista, W. Dobrzycki, w nieopublikowanych, spisanych po rosyjsku wspomnieniach, następująco przedstawił wyniki pracy „oświatowej” wśród polskich jeńców: „W 1921 roku zostałem odkomenderowany przez KC WKP(b) do pracy wśród polskich jeńców wojennych zakwaterowanych w okolicach Piotrogradu. Jeden z oddziałów w liczbie 250 jeńców przebywających na Murmanii i na skutek szerzącego się szkorbutu został przewieziony do Piotrogradu, do jednego z wyborskich szpitali. Ten oddział [w poprawionym egzemplarzu maszynopisu usunięto następujące słowa z tekstu pierwotnego: „na skutek złego traktowania był bardzo często” — A. J. L.] wrogo nastawiony do władzy sowieckiej, ale po dwumiesięcznej pracy oświatowej stał się najbardziej rewolucyjny. Przy wyjeździe do ojczyzny wywiózł ze sobą czerwone sztandary”⁵³.

Natomiast szeregowiec 30. pułku piechoty, Konstanty Berger, napisał po powrocie do kraju o agitacji wśród polskich jeńców w Charkowie m.in. następujące zdanie: „Z chwilą wyjazdu 1 i 2 transportu jeńców do Polski agitacja zmniejszyła się, tym bardziej, że jeńcy pierwszego transportu na granicy polskiej wywiesiwszy na pociągu sztandar amarantowo-biały bardzo zasmucili naszych komisarzy, którzy zwątpili o korzyściach ich kilku miesięcy usilnej pracy”⁵⁴. Oba przytoczone powyżej fragmenty wspomnień można by skomentować słynną włoską sentencją „se non è vero è ben trovato”. Być może jednak to się naprawdę zdarzyło.

wypalił zarodki bolszewizmu z duszy. Rozstrój gospodarczy, wywołany bezpośrednio i widocznie przez niedźwiedzią politykę komunistyczną, a dotkliwie odczuty na własnym żołądku, szczególnie pod koniec niewoli, w r. 1921, po roku ponownej bolszewickiej administracji na Syberii, był dla rozumu naszego mazurskiego chłopca argumentem najdobitniejszym i rozstrzygającym przeciw propagandzie, którą gorliwie uprawiano żywym słowem i takimi gazetami, jak «Trybuna Komunistyczna» moskiewska (zdołnie redagowana przez Marchlewskiego), kijowski «Głos Komunisty» lub miński «Młot». [...] Można więc stwierdzić, że nie ma powodu zbytnio się obawiać zawleczenia zarazy bolszewickiej do Polski, przez te tysiące żołnierzy 5. dywizji, które już wróciły, i te setki, które jeszcze powrócą”. (R. Dybowski, *Siedem lat w Rosji i na Syberii (1915–1921). Przygody i wrażenia*, Warszawa–Kraków 1922, s. 122–123).

⁴⁹ *Zwycięzcy...*, op. cit., s. 125.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 223.

⁵¹ *Ibidem*, s. 233.

⁵² *Ibidem*, s. 194.

⁵³ RCChIDNI, F. 70, op. 5, 121, k. 11.

⁵⁴ *Zwycięzcy...*, op. cit., s. 173.

Indoktrynacja jeńców polskich to nie tylko fragment wielkiej pracy propagandowej, jaką prowadzili bolszewicy podczas wojny polsko-sowieckiej oraz po jej zakończeniu. Sowiecka agitacja i propaganda obejmowała zarówno obywateli rosyjskich, jak i inne narody zamieszkujące tereny, na których toczyły się walki. Sięgała też (nierazko skutecznie) do Europy Zachodniej. Systematycznej agitacji poddawano (lub starano się poddawać) zarówno własnych żołnierzy na froncie, jak i wojska nieprzyjacielskie, to znaczy Polaków, do których usiłowano dotrzeć za pomocą odezw i ulotek. Idea szeroko zakrojonych prac nad świadomością jeńców polskich (rozwijana zwłaszcza u schyłku wojny) świadczy o tym, że nawet z chwilą przegranej wojny, przywódcy sowieccy nie rezygnowali. Pozostawał jakże ważny dla nich front ideologiczny. To w obozach koncentracyjnych, podczas szkoleń i mitingów, mieli się narodzić nowi ludzie — uświadomieni politycznie i ideologicznie żołnierze polscy, którzy zaniosą do Polski płomień rewolucji. Jeśli nawet nie jesteśmy dziś w stanie odtworzyć dokładnego przebiegu pracy oświatowej w polskich obozach jenieckich (co mówiono żołnierzom w związku z konkretnymi wydarzeniami militarno-politycznymi, jak uzasadniano różne posunięcia przywódców sowieckich), to i tak myśl przewodnią i cel tych działań widać wyraźnie.

Praca ideologiczna nad „polskim elementem” była częścią składową idei światowej rewolucji. O słabym przygotowaniu wojny z „białopolakami” od strony polityczno-propagandowej pisał m.in. sowiecki autor, P. W. Susłow⁵⁵. W realizacji ambitnych planów dotyczących polskich jeńców zabrakło środków materialnych i sprawnej organizacji. Istotną przeszkodą dla propagandystów był stan polskich żołnierzy. Jak wynika z relacji i raportów, oficerowie i żołnierze o ugruntowanym światopoglądzie byli zazwyczaj odporni na bolszewicką agitację. Zdarzali się jednak i tacy, którzy z różnych powodów (zastraszenie, słaba świadomość, głód i w ogóle tragiczne warunki bytowe) jej ulegali. Nie wiadomo, ilu ich było, ale wiadomo, że raczej chodziło o tymczasowe przystosowanie się, o chęć bezpieczniejszego przetrwania i jak najszybszego powrotu do kraju. Z raportów i kwestionariuszy wypełnianych przez powracających jeńców często widać, że nie zapamiętali oni (lub zapamiętali bardzo niewiele) sowieckich haseł propagandowych. Osobną sprawą jest grupa naprawdę zwerbowanych. Lecz kwestie związane z wywiadem są bardzo skomplikowane i znacznie wykraczają poza problem indoktrynacji jeńców.

The Indoctrination of Polish Prisoners of War in Bolshevik Russia 1919–1921

The topic of Polish POWs in Soviet captivity from 1919 to 1921 still remains insufficiently studied. The fate of Russian and Ukrainian prisoners of war in Poland during the same period has been thoroughly examined by the Polish historian Zbigniew Karpus, but only in a single selection of documents deals with the analogous phenomenon.

The present-day stage of research hampers the establishment of even the most basic data, such as the number of Polish POWs in Soviet captivity. After the end of the war between Poland and the Russian Socialist Federal Republic (autumn 1920), the number POWs in Bolshevik Russia oscillated between about 30 000 to approximately 60 000, including men from assorted fronts: the first world war, the civil war in Russia, and the Polish-Soviet war. Material from the Central Army Archive in Warsaw shows that up to 12 October 1921 26 440 soldiers (including 418 officers) returned to Poland after an exchange of POWs.

The author tries to depict one aspect of the extensive and composite titular question. Russian archive material (from the Rossiyskiy Tsentr Khраниeniya i Izucheniya Dokumentov Novieyshey Istorii and, predominantly, the Rossiyskiy Gosuadrstvienniy Voyenniy Arkhiv) as well as published sources portray the indoctrination of Polish POWs. This problem is particularly essential considering that such indoctrination was to serve the realisation of Soviet foreign

⁵⁵ P. W. Susłow, op. cit.

policy and the implementation of the Komintern doctrine of global revolution. Bolshevik Russia lost the war against Poland on the military front, but did not intend to resign from its ideological counterpart.

Polish prisoners of war were interned in at least 70 concentration camps scattered across the whole of Soviet Russia (including Ukraine, Belorussia, and Siberia). The living and sanitary conditions were, as a rule, dire, and the inmates often starved and suffered acts of violence, mentioned, among others, in secret reports by Soviet functionaries inspecting the camps.

The Bolshevik authorities were concerned basically not with the living conditions, but with the consciousness of the Polish POWs. The main task called for „political work” to be conducted among the inmates. Numerous documents from 1920 and 1921 declare that soldiers returning from captivity after the signing of a peace treaty should become the carriers of revolutionary ideas and reinforce the communist movement in their native land. With this purpose in mind, they were to be suitably trained during courses held for illiterates, talks on current events, meetings and lectures, i. a. on the history of the revolutionary movement, and by means of propaganda literature available in the camps, news-sheets, and posters. This type of „polit-work” was organised by political commissars. The prisoners of war were divided into three categories. The first, „loyal” towards the Soviet authorities, was to be composed of workers and poor peasants. The second category was to consist of „suspects” and the politically undefined: the petty bourgeoisie and prosperous peasants. Finally, the third group, including, i. a. officers, civil servants, the intelligentsia, and members of parties hostile towards Soviet authorities, was to be subjected to „isolation” and special surveillance. The Soviet authorities did not intend to conduct any political work in the case of the members of the third group, whose manner of thought was regarded as unreformable. Pertinent accounts mention the particularly brutal treatment of officers, many of whom perished.

Premises concerning the indoctrination of POWs were not always realised due to insufficient funds and unsatisfactory organisation. In their testimonies, soldiers returning to Poland spoke about the efficiency of the work conducted by Bolshevik propaganda experts. Some of the POWs succumbed (at times only briefly) to agitation under the impact of various forms of pressure. Others — officers and the more aware persons, albeit not only — remained totally resilient. Any attempts at an objective discussion of this issue should also take into consideration the opinions of Soviet researchers (e. g. P. V. Suslov), who claim that Soviet propaganda during the war against Poland in 1919–1920 proved to be rather ineffective.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

Идеологический нажим на польских пленных в большевистской России 1919–1921

Тема польских пленнх в советском плену в 1919-1921 годы продолжает ждать разработки. Насколько судьба российских и украинских пленнх за тот самый период на территории Польши была солидно разработана польским историком Збигневом Карпусом, настолько аналогичному явлению был посвящен лишь один сборник документов.

На нынешней стадии исследований сложно установить даже самые основные данные, как напр. количество польских пленнх, пребывавших в советском плену. После завершения военных действий между Польшей и РСФСР (осенью 1920 г.) на территории большевистской России находилось несколько десятков тысяч военнопленнх. Сообщасмос количество колеблется от 30 тыс. до около 60 тыс. Это были солдаты с разных фронтов: I мировой войны, гражданской войны в России и польско-советской войны. Из материалов Центрального военного архива в Варшаве следует, что до 12 октября 1921 г. в результате обмена в Польшу вернулись 26 440 солдат (в том числе 415 офицеров).

Статья является попыткой передачи одного аспекта обширной и сложной темы польских пленнх в большевистской России. На основании российских архивных документов (из московских архивов: Российский центр хранения и изучения документов новейшей истории — РЦХИДНИ и прежде всего, Российский государственный военный архив — РГВА) и опубликованных источников, представлена проблема идеологического нажима, которому подвергались польские пленные в Советской России. Данная проблема является существенной потому, что идеологический нажим должен был служить осуществлению советской зарубежной политики и введению в жизнь коминтерновской доктрины мировой революции. Большевистская Россия проиграла войну с Польшей в военном отношении, однако не собиралась сдавать оружие на идеологическом поприще.

Польские пленные были помещены в концентрационные лагеря, разбросанные по территории всей России (включая Украину, Белоруссию и Сибирь). Насчитывалось как минимум ссмыдсат с лишним таких лагерей. Существовавшие в них бытовые и санитарные условия были как правило ужасными. Прсбывающие там солдаты зачастую голодали, в отношении пленнх имели также место акты насилия, о чем в частности, сообщали в секретных отчетах, контролирующие лагря советские должностные лица.

Основной заботой большевистских властей не являлись бытовые условия, а состояние сознательности польских пленнх. Главной задачей была признана «политической работы» с ними. Во многочисленных документах 1920 и 1921 годов говорится о том, что после заключения мира, возвращающиеся из плена солдаты должны перенести в страну революционную идсю и укрепить на родине коммунистическое движение. Их

следовало к этому надлежащим образом подготовить: через курсы для безграмотных, беседы на темы текущей политики, митинги, лекции, в частности по истории революционного движения, распространение в лагерях пропагандистской литературы, газеты и плакаты. Такую «политработу» организовали политические комиссары. Пленные были разделены на три категории. К первой, «лояльной» по отношению к советской власти были причислены рабочие и малоземельные крестьяне. Вторая категория это «сомнительные», неопределенные в политическом плане лица: мелкая буржуазия и богатые крестьяне. В третью были зачислены в частности: офицеры, служащие, интеллигенты и члены вражеских по отношению к советской власти партий. Эта группа должна была подлежать «изоляции и особому надзору». Это были люди не подающие надежды на изменение способа мышления, поэтому не планировалось вести с ними политической работы. Сообщения говорят об особенно жестоком отношении к офицерам и о том, что многие из них погибли.

Принципы, касающиеся политического нажима на пленных не всегда осуществлялись на практике из-за отсутствия материальных средств и плохой организации. Возвращающиеся в Польшу солдаты в своих показаниях по-разному говорили об эффективности действий большевистских пропагандистов. Некоторые пленные под влиянием разного рода нажима поддались (иногда лишь на короткое время) агитации. Некоторые — это касается офицеров и более сознательных лиц, но не только их — были совершенно стойкими. Стремясь к возможности объективному изображению данной проблемы следует учесть мнение советских исследователей (напр. П. В. Суслов), которые констатировали, что советская пропаганда во время войны с Польшей в 1919–1920 годы оказалась малоэффективной.

Перевела Ирина Ковалишин